



Powrót naszego Pana

„Idę abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdą i zgotują wam miejsce, przyjdą zasię i wezmę was do siebie, abyście gdzie ja jest, i wy byli” - Jan 14:3.

Nasz Pan pragnął, aby Jego uczniowie zrozumieli, że miał On przyjść po raz drugi, dla pewnego celu, w pewien sposób i w pewnym czasie. On miał przyjść po raz wtóry, co miało być zrozumiałe dla wszystkich zapoznanych z Pismem Świętym, gdyż jeżeli powiedział: *„Idę i zasię przyjdę”*, miał On na myśli osobiste powtórne przyjście.

Wielu myśli, że gdy grzesznicy są nawracani, jest to pewna część przyjścia Chrystusa i że będzie On prowadził tę formę przyjścia aż do czasu, gdy cały świat zostanie nawrócony. Wówczas, mówią oni, przyjdzie całkowicie.

Tacy widocznie zapominają o świadectwie Pisma Św. w tym zakresie, które ukazuje drugą stronę ich oczekiwań, że w czasie wtórego przyjścia naszego Pana świat będzie dalekim od nawrócenia się do Boga, że w ostateczne dni *„nastaną czasy trudne.... gdyż ludzie będą raczej rozkosze miłujący niż Boga” - 2 Tym. 3:1-4*), że źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, jako zwodzacy tak i zwiedzeni (w. 13). Zapominają oni o szczególnym ostrzeżeniu Mistrza danym Maluczkiemu Stadku: *„Strzeżcie się, aby nie były obciążone serca wasze obżarstwem, opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagle by na was przyszedł ten dzień. Albowiem jako sidło przypadnie na wszystkich mieszkających na obliczu całej ziemi” - Łuk. 21:34-35*. I znów mamy zapewnienie, gdy czytamy, że:

„Oto idzie z obłokami... i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi” - Obj. 1:7,

gdzie nie ma wzmianki o nawróceniu się grzeszników. Czy ludzie narzekają z powodu nawracania się grzeszników? Wręcz przeciwnie, jeżeli ten wyjątek Pisma Św. odnosi się, jak niemal wszyscy są zdania - do wtórej obecności Chrystusa na ziemi, ono uczy, że wszyscy mieszkańcy ziemi nie będą pragnąć Jego pojawienia się, a co miałyby miejsce, gdyby rzeczywiście wszyscy nawrócili się.

Niektórzy oczekują osobistego przyjścia i obecności naszego Pana, lecz odkładają ten fakt na odległy czas, roszcząc pretensje, że przez wysiłki Kościoła w obecnych warunkach świat musi być nawrócony i w ten

sposób Wiek Tysiąclecia zostanie zaprowadzony. Oni twierdzą, że gdy cały świat zostanie nawrócony, Szatan związany, a znajomość Pańska napełni całą ziemię i gdy narody nie będą więcej ćwiczyć się do wojny, wtedy dzieło Kościoła w jego obecnych warunkach zostanie zakończone. Gdy zakończą swe wielkie i trudne zadanie, wtedy Pan przyjdzie, aby zlikwidować ziemskie sprawy, nagrodzić wiernych i potępić grzeszników.

Niektóre wyjątki Pisma Św. wzięte w oderwaniu od kontekstu wydają się podzielać ten pogląd, lecz gdy bierzemy całość Boskiego Słowa i planu, wówczas znajdujemy przeciwną myśl, że Chrystus przychodzi przed nawróceniem świata i ma panować w celu nawrócenia świata, że obecnie Kościół jest próbowany i że obiecana nagrodą dla zwycięzców jest, że po uwielbieniu Kościoła wezmą oni udział ze swym Panem w tym panowaniu, które zgodnie z Boskim programem ma sprowadzić błogosławienie świata i napełnienie znajomością Pańską każdego człowieka. Są to wyraźne obietnice:

„Temu, kto zwycięży, dam siedzieć ze sobą na stolicy mojej... - I ożyli a królowali z Chrystusem tysiąc lat” - Obj. 3:21, 20:4.

Apostoł mówi nam (Dzieje Ap. 15:14), że głównym celem Ewangelii w obecnym wieku jest *„wybranie ludu dla imienia Chrystusowego”* - zwycięskiego Kościoła, który podczas wtórej obecności będzie połączony z Nim i otrzyma Jego imię. Wydawanie świadectwa dla świata podczas tego wieku jest celem drugorzędym.

„MOJE PLANY NIE SĄ JAKO WASZE”

Dalsze badanie odsłoniętego planu Bożego da nam obszerny pogląd na cel pierwszej i wtórej obecności, a powinniśmy pamiętać, że oba te wydarzenia są ściśle połączone jako części tego samego planu. Szczególnym dziełem pierwszej obecności Pana była Jego śmierć za ludzkość, a drugiej - naprawienie, błogosławienie i uwolnienie odkupionych. Oddawszy swe życie jako okup za wszystkich, nasz Pan odszedł do nieba, aby okazać tę ofiarę Ojcu Niebieskiemu i w ten sposób dokonać pojednania za ludzkie niegodziwości. On odwołacza i pozwala „księciu tego świata” czynić zło aż do czasu wybrania „Oblubienicy, Małżonki Baranka”, która będzie uznana za godną tego zaszczytu, aby pokonać wpływ obecnego złego świata. Wtedy rozpocznie się dzieło udzielania światu ludzkości wielkich błogosławieństw, zapewnionych przez Jego ofiarę. Zacznie On wówczas błogosławić wszystkie narody zie-



mi (Hebr. 9:24-28; Dzieje Ap. 15:14; Obj. 3:21).

Z pewnością naprawienie i błogosławienie mogło się zacząć natychmiast, gdy cena okupu została przez Zbawiciela zapłacona i wtedy mogło mieć miejsce jedynie pierwsze przyjście, a także wówczas mogło rozpocząć się panowanie i błogosławienie świata, jak tego pierwotnie apostołowie oczekiwali (Dzieje Ap. 1:6). Jednakże Bóg przewidział „pewne lepsze rzeczy dla nas” - Kościoła Chrystusowego (Hebr. 11:40). Stąd jest to w naszym interesie, że panowanie Chrystusa jest oddalone od czasu Jego cierpienie jako Głowy okresem dziewiętnastu stuleci.

Okres pomiędzy pierwszą a wtórą obecnością, pomiędzy daniem okupu za wszystkich a błogosławieniem wszystkich, przeznaczony jest dla wypróbowania i wybrania Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa. Innymi słowy mogłoby być tylko pierwsze przyjście, a dzieło, które ma być dokonane podczas drugiej obecności w Tysiącleciu, mogło nastąpić zaraz po zmartwychwstaniu Jezusa. Albo zamiast mówić, że dzieło wtórej obecności mogłoby nastąpić natychmiast po zakończeniu dzieła pierwszej, powiedzmy raczej, że gdyby Bóg nie zamierzył wybrania „Maluczkiego Stadka”, „Ciała Chrystusowego”, pierwsze przyjście nie miałyby miejsca, jak to się stało, lecz mogłoby się to dokonać w czasie wtórej obecności i mogłoby być tylko jedno przyjście. Jednakże Bóg wyraźnie zamierzył dozwoleń złego przez sześć tysięcy lat, jak również oczyszczenie i restytucję wszystkich rzeczy, która ma być dokonana podczas siódmego tysiąclecia.

Patrząc w taki sposób, przyjście Chrystusa w celu złożenia okupowej ofiary było dosyć dawno naprzód przepowiedziane, przed błogosławieniem i czasem naprawienia i przed czasem wybrania Jego „Maluczkiego Stadka”, „Współdziedziców” z Chrystusem.

Jest to przez niektórych uważane jako oczywista zwłoka ze strony Boga w udzielaniu obiecanych błogosławieństw zapewnionych przez złożony okup. Błogosławieństwa przyjdą we właściwym czasie, jak zostało to zaplanowane na początku, choć dla chwalebne-go celu cena została złożona z góry, wcześniej niż ludzie mogli oczekiwać. Czekaj cierpliwie, one nadejdą!

RÓŻNE KLASY „WYBRANYCH”

Ci, którzy twierdzą, że Bóg przez 6 tysięcy lat nawraca świat i przez cały czas bezskutecznie, znajdują się w trudnej sytuacji, aby pogodzić te poglądy z biblijnym zapewnieniem, że wszystkie Boskie zamierzenia zostaną wykonane, że Jego Słowo nie wróci się do Niego próżne, lecz wykona wszystkie rzeczy, do których zostanie skierowane (Izaj. 55:11). Fakt, że świat nie został jeszcze nawrócony i że znajomość Pańska nie napeniła ziemi, jest dowodem, że Słowo Pańskie nie zostało

jeszcze z taką misją posłane.

Spoglądając wstecz zauważamy wybranie Abrahama i jego potomka jako narzędzia, przez które ma przyjść obiecane „Nasienie”, jako czynnik błogosławienia wszystkich narodów ziemi (Gal. 3:16,29). Zauważany także wybranie Izraela spośród wszystkich narodów, jako tego, w którym Bóg figuralnie ukazał, jak wielkie dzieło dla świata zostanie przeprowadzone - ich uwolnienie z Egiptu, ich ziemia kananejska, przymierze, Zakon, ofiary za grzech dla wymazania przewinień i dla pokropienia ludzi i kapłanów, dla wykonania wszystkiego tego, co było miniaturą i obrazem rzeczywistego kapłaństwa i ofiar dla oczyszczenia świata ludzkości. Bóg przemawiając do Izraela powiedział:

„Tylko was samych poznałem ze wszystkich rodzajów ziemi” - Amos 3:2.

Jedynie ten naród był uznawany do przyjścia Chrystusa, jak również później, dla swej szczególnej służby, która była ograniczona do tego narodu, a Pan swym uczniom nie pozwolił iść do innych - gdy wysyłał ich, powiedział:

„Na drogę pogan nie zachodźcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie, lecz idźcie do owiec, które zginęły z domu izraelskiego” - Mat. 10:5-6, 15:24.

Cały swój czas Pan poświęcił dla nich aż do swej śmierci, przez którą zostało dokonane Jego pierwsze dzieło dla świata, pierwsze okazanie Jego wolnej i bardzo obfitej łaski, która w słusznym czasie przyniesie błogosławieństwa dla wszystkich. Gdy powoływana gromadka (powołani na synów Bożych, dziedziców Bożych i współdziedziców z Jezusem Chrystusem, naszym Panem, którzy uczynili swe powołanie i wybranie pewnym) zostanie skompletowana, wtedy rozpocznie się inny zarys planu Bożego dla zbawienia świata.

Głowa węża nie zostanie starta dopóki to „Nasienie” nie zostanie wybrane, rozwinięte i wywyższone.

„A Bóg pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychłe” - Rzym. 16:20; 1 Mojż. 3:15.

Wiek Ewangelii przygotowuje „czystą pannę”, wierny Kościół dla powracającego Oblubieńca. A przy końcu wieku, gdy zostanie ona „przygotowana” (Obj. 19:7), przychodzi Oblubieniec i te które są gotowe, wchodzą z Nim na wesele - drugi Adam i druga Ewa stają się jednym i wtedy chwalebne dzieło restytucji się rozpocznie. W nadchodzącej dyspensacji Kościół nie będzie już zaręczoną dziewicą, lecz Oblubienicą i wtedy wypełni



się to, co jest napisane:

„Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo” - Obj. 22:17.

Wiek Ewangelii do tej pory, aż do zakończenia misji Kościoła jest w procesie przygotowania do tego przyszłego wielkiego dzieła. Za tym obiecany błogosławieństwem, które ma nastąpić, całe stworzenie wzdycha i boleje aż dotąd, oczekując „objawienia się synów Bożych” (Rzym. 8:22,19). Jest błogosławionym faktem, że wolna łaska w najpełniejszej mierze jest przewidziana nie tylko dla żyjących, lecz również dla umarłych, jako błogosławiona sposobność w nadchodzącym wieku.

WKRÓTCE OKAZĄ SIĘ UCZESTNICY TYSIĄCLECIA

Ci, którzy mogą coś widzieć z błogosławieństw właściwych wtórej obecności i którzy oceniają w pewnej mierze fakt, że Pan przychodzi, aby udzielić wielkie błogosławieństwa, zapewnione przez Jego śmierć, zapominają o Jego ostatnim zapewnieniu, szczególnie że ci, którzy znajdują się w grobach, są podobnie zainteresowani chwalebny panowaniem Mesjasza jak ci, którzy w tym czasie będą mniej kompletnie znajdować się pod więzami zepsucia – śmierci. Lecz jak pewną rzeczą jest, że Jezus umarł za wszystkich, wszyscy oni muszą mieć dane błogosławione sposobności, jakie On nabył przez swą kosztowną krew. Stąd winniśmy oczekiwać błogosławieństw Tysiącletniego Wieku dla wszystkich tych, którzy są w grobach, jak i dla tych, którzy jeszcze w nich nie są. Mamy wyraźnie stwierdzenia na ten temat w Słowie Bożym. Z tego względu, że plan Boży zawiera nadzieję uwolnienia tych, którzy znajdują się w grobach, są oni nazwani „więźniami nadziei”. Jakie są i jakie będą ich warunki? Czy Bóg nie uczynił żadnego postanowienia dla tych, których warunki i okoliczności musiał przewidzieć? Czy też uczynił od założenia świata niegodziwe i niemiłosierne postanowienie dla ich beznadziejnych, wiecznych mąk, jak to wierzy wiele z Jego dzieci? A może ma On w zapasie, w długości, szerokości, głębokości i wysokości swego planu sposobność dla wszystkich, aby mogli przyjść do znajomości tego jedyne imienia i przez stanie się posłusznymi Jego warunkom osiągnąć życie wieczne? Czytamy, że Bóg jest miłością i że „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny” - Jan 3:16;1 Jana 4:8. Czy nie wydaje się, że jeżeli Bóg tak bardzo umiłował świat, mógł On uczynić postanowienie, aby nie tylko wierzący byli zbawieni, lecz również, aby wszyscy mogli usłyszeć i uwierzyć?

I znów czytamy:

„Ten był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” - Jan 1:9.

Nasza obserwacja mówi: Nie tak, nie każdy człowiek został oświecony, nie możemy widzieć, że nasz Pan oświecił wielu spośród bilionów ludzi na ziemi. Nawet w tym stosunkowo świątym dniu miliony pogan nie dają dowodów tego oświecenia. Nie posiadali go Sodomici ani mnóstwo innych w minionych wiekach. Jezus Chrystus z łaski Bożej „za wszystkich śmierci skosztował” (Hebr. 2:9). Lecz jeżeli Pan skosztował śmierci za cały rodzaj Adamowy, liczący ponad dwadzieścia bilionów i z jakiegokolwiek przyczyny ofiara ta stała się skuteczna jedynie dla jednego biliona, czyż odkupienie nie spotkało się z niepowodzeniem? A w takim przypadku, czy stwierdzenie apostoła nie jest za szerokie? Gdy czytamy: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi” - Łuk. 2:10 i patrząc wokół nas widzimy, że jest ona wesołą nowiną tylko dla „Maluczkiego Stadka”, a nie dla wszystkich ludzi, jesteśmy zmuszeni dziwić się, czy aniołowie nie „przesadzili” z Boską szerokością w swym postanowieniu i nie przecenili ważności dzieła, które ma być przeprowadzone przez Mesjasza, którego zwiastowali.

Inne stwierdzenie brzmi:

„Jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Jezus Chrystus, który dał samego siebie na okup za wszystkich” - 1 Tym. 2:5-6.

Okup za wszystkich? Dlaczego tedy nie wszyscy odkupieni korzystają ze śmierci Chrystusa? Dlaczego nie wszyscy przychodzą do znajomości Prawdy, aby mogli uwierzyć?

PLAN WIEKÓW TO KLUCZ DANY PRZEZ BOGA

Bez klucza jak ciemne, jak sprzeczne wydają się te stwierdzenia. Lecz gdy znajdujemy klucz do planu Bożego, wszystkie te teksty świadczą jednogłośnie: „Bóg jest miłością!”

Klucz ten znajdujemy w końcowej części ostatnio cytowanego tekstu: „Który dał samego siebie na okup za wszystkich, co będzie świadczane w słusznym czasie”. Bóg ma własny czas dla każdej rzeczy. On mógł o tym świadczyć dla wszystkich w minionych czasach, lecz jeżeli tego nie uczynił, oznacza to, że słuszny czas należy do przyszłości. Dla tych, którzy chcą być Kość-



ciotem, Oblubienicą Chrystusa i dzielić z Nim zaszczyty Królestwa, obecnie jest „właściwy czas” do słuchania i ktokolwiek teraz ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha i uważa, a będzie odpowiednio do tego błogosławiony. Chociaż Jezus dał nasz okup, zanim urodziliśmy się, nie był to nasz „właściwy czas”, aby usłyszeć o Nim przez długie lata później, a jedynie ocena tegoż przyniosła odpowiedzialność i to do stopnia naszej zdolności i oceny. Ta sama zasada będzie stosowana do wszystkich - w Boskim słusznym czasie. Będzie ona świadczona dla wszystkich i wszyscy będą mieć sposobność uwierzyć i być przez nią błogosławionymi.

Przeważa opinia, że śmierć kończy wszelką próbę, lecz Pismo Święte tak nie uczy. Ponieważ Bóg nie ma zamiaru zbawić ludzi przez nieświadomość, lecz „*chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszedli*” - 1 Tym. 2:4, ponieważ masy ludzkości umarły w nieświadomości i jeżeli „*nie ma żadnej pracy ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie*” - Kazn. 9:10, dlatego Bóg przygotował wzbudzenie umarłych ze śmierci, aby mogli przyjść do znajomości, wiary i zbawienia. Dlatego Bóg nakreślił plan, iż „*jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywni będą, ale każdy w swoim rządzie*” - pierwszy Kościół Wieku Ewangelii, Oblubienica, Ciało Chrystusowe, a potem podczas Tysiąclecia wszyscy, którzy staną się Jego podczas tego tysiącletniego dnia Jego obecności (błędnie przetłumaczone jako przyjście), słusznego Pańskiego czasu dla wszystkich, aby Go poznali od najmniejszego z nich aż do największego (1 Kor. 15:22).

W ten sposób spostrzegamy, że wszystkie dotychczas trudne teksty stają się jasne dzięki stwierdzeniu: „*będzie świadczone w słusznym czasie*”. W słusznym czasie to prawdziwe światło oświeci każdego człowieka przychodzącego na świat. W słusznym czasie będzie radość wielka, która będzie dla wszystkich ludzi. W żaden inny sposób teksty te nie mogą być zadowalająco wyjaśnione. Apostoł z naciskiem przeprowadza linię argumentacji w Rzym. 5:18-19. Dowodzi on, że jak wszyscy ludzie zostali potępieni na śmierć z powodu przestępstwa Adama, tak również sprawiedliwość Chrystusowa i Jego posłuszeństwo aż do śmierci, stało się podstawą usprawiedliwienia i że jak wszyscy stracili życie w pierwszym Adamie, tak wszyscy (oprócz osobistych przewinień) mogą otrzymać życie przez przyjęcie drugiego Adama.

Ap. Piotr mówi nam, że restytucja była przepowiedziana przez usta wszystkich świętych proroków (Dzieje Ap. 3:19-21). Wszyscy prorocy o tym świadczą. Ezechiel mówi o „dolinie suchych kości”. Kości te oznaczają całe Izraela. Bóg powiedział do narodu izraelskiego:

„*Oto ja otworzę groby wasze i wywiodę was z*

grobow waszych ludu mój, i przywiodę was do ziemi izraelskiej. I dowiecie się, że Ja Pan. I dam w was ducha mojego, a ożyjecie i dam wam odpocząć w ziemi waszej i dowiecie się, że Ja Pan mówię to i uczynię to, mówi Pan” - Ezech. 37:11-14.

Z powyższym zgadzają się słowa ap. Pawła: „*Zaślepienie przyszło po części na Izraela, póki by nie weszła zupełność z pogan (wybrana gromadka, Oblubienica Chrystusa). A tak wszystek Izrael będzie zbawiony*” lub odwrócony od swego odrzucenia, gdyż „*Bóg nie odrzucił ludu swego, który przejrzał*” (w. 2). Zostali oni odrzuceni od łaski, podczas gdy Oblubienica Chrystusa była wybierana, lecz będą przywróceny, gdy dzieło to zostanie zakończone (wersety 28-33). Proroctwa pełne są stwierdzeń na ten temat, jak zostaną oni znów wszczępieni i nie będą więcej wykorzeni.

„*Tak mówi Pan, Bóg Izraelski... Obrócę oko moje na nich ku dobremu i przywiodę ich do tej ziemi, gdzie ich pobuduję, a nie skażę i wszczępię ich, a nie wykorzenię. Albowiem dam im serce, aby mię poznali, że Ja jest Pan i będą mi ludem moim, a Ja będę Bogiem ich, gdy się obrócą do mnie całym sercem swoim*” - Jer. 24:5-7, 31:28, 32:40-42, 31:6-16.

To nie może odnosić się jedynie do ich przywrócenia z niewoli Babilonu, Syrii itp., gdyż byli oni później wykorzeni.

Chociaż wiele proroctw i obietnic o przyszłych błogosławieństwach wydaje się odnosić jedynie do Izraela, musimy pamiętać, że byli oni figuralnym narodem i dlatego obietnice były im dane, ponieważ w tym czasie miało to dla nich szczególne znaczenie, lecz ogólnie ma to zastosowanie w szerszym zakresie do całego świata ludzkości, którą ten naród figurował. Podczas gdy Izrael jako naród figurował cały świat, jego kapłaństwo figurowało wybranych, „Maluczkie Stado”, Głowę i Ciało Chrystusa, „Królewskie Kapłaństwo”, a ofiary, oczyszczenia i dzień pojednania figurowały „lepsze ofiary”, pełniejsze oczyszczenie i rzeczywiste pojednanie „za grzechy całego świata”, którego byli oni częścią.

DECYDUJĄCA PRÓBA - SODOMICI

Nie tylko to, ale Bóg wyraźnie wspomina po imieniu inne narody i o obietnicach ich odrestaurowania. Jako przekonywującą ilustrację wspomnimy Sodomitów. Z pewnością gdy znajdujemy jasną naukę o restytucji, możemy być w pełni przeświadczeni w zakresie prawdy o tej wspaniałej doktrynie dotyczącej restytucji dla całej ludzkości, przepowiedzianej przez usta wszystkich



świętych proroków. Dlaczego Sodomici nie mają mieć sposobności osiągnięcia doskonałości i wiecznego życia tak samo jak Izrael i każdy z nas? Prawdą jest, że nie byli oni sprawiedliwi, lecz ani Izrael, ani my, którzy teraz słyszymy Ewangelię nie jesteśmy sprawiedliwymi. „*Nie ma sprawiedliwego ani jednego*”, oprócz przypisanej sprawiedliwości Chrystusa, który umarł za wszystkich. Własne słowa naszego Pana mówią nam, że chociaż Bóg dopuścił na nich ogień z nieba i zniszczył wszystkich z powodu ich niegodziwości, jednakże Sodomici nie byli tak wielkimi grzesznikami przed Jego obliczem jak Żydzi, którzy posiadali więcej znajomości (1 Mojż. 19:24; Łuk. 17:29). Do Żydów w Kapernaum powiedział On:

„Gdyby się były w Sodomie te cuda stały, które się działy w tobie, zostałyby była aż do dnia dzisiejszego” - Mat. 11:23.

W ten sposób nasz Pan uczy, że Sodomici nie mieli pełnej sposobności i Pan gwarantuje im tę sposobność, gdy dodaje (w. 24): „*Nawet powiadam wam, że lżej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny niżeli tobie*”. Charakter dnia sądu i jego dzieło jest opisane gdzie indziej (Zob. Tom I „Boski Plan Wieków”). Tu jedynie zwróćmy naszą uwagę na fakt, że choć będzie znośny czas dla Kapernaum, lecz bardziej znośniejszy dla Sodomu, ponieważ choć żadne z tych miast nie miało pełnej znajomości ani wszystkich przywilejów i zamierzonych błogosławieństw, jednakże Kapernaum zgrzeszyło przeciwko większemu światłu.

I jeżeli Kapernaum i cały Izrael zostanie wspomniany i błogosławiony pod „Nowym Przymierzem”, dlaczego by również Sodomici nie mieli być błogosławieni pomiędzy „wszystkimi rodzajami ziemi”? Oni z pewnością będą błogosławieni. Należy przypomnieć, że ponieważ Bóg zesłał ogień z nieba i zniszczył ich na wiele stuleci przed dniem Jezusa, gdy ich odrestaurowanie jest omawiane, zawiera ono ich wzbudzenie i wyjście z grobu.

W „słusznym czasie” zostaną oni wzbudzeni z grobu, przyprowadzeni do znajomości prawdy i w ten sposób będą błogosławieni wraz ze wszystkimi rodzajami ziemi przez obiecane „Nasienie”. Staną wtedy na próbie otrzymania wiecznego życia.

W tej myśli, a nie inaczej, możemy zrozumieć Boskie postępowanie miłości z Amalekitami i innymi narodami, które Bóg nie tylko pozwolił, ale rozkazał Izraelitom zniszczyć mówiąc:

„Idź, pobij Amaleka i wytrać jako przeklęte wszystko, co ma, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła” - 1 Sam. 15:3.

To pozornie lekkomyślne zniszczenie życia wydaje się nie do pogodzenia z charakterem miłości, stanowiącym przymiot Boga i z nauczaniem Jezusa „miłujcie nieprzyjaciół waszych” itd., aż dojdziemy do rozpoznania systematycznego porządku planu Bożego, „słusznego czasu” dla wypełnienia każdego jego zarysu i faktu, że każdy członek ludzkiej rasy ma w niej swe miejsce.

„CAŁY IZRAEL BĘDZIE ZBAWIONY”

Apostoł Paweł dodaje do tego świadectwa mówiąc:

„A tak wszystek Izrael (żyjący i umarły) będzie zbawiony (odwrócony od zaślepienia), jak jest napisane: Przyjdzie z Syonu wybawiciel i odwróci niepobożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich... według wybrania są miłymi dla ojców, albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje” - Rzym. 11:26-29.

Jak różni się ten chwalebny plan Boży o wybraniu obecnie niewielu, aby potem przyszło błogosławieństwo dla wielu, od opacznego tłumaczenia tych prawd, jakie jest czynione przez dwa przeciwne poglądy: kalwinizm i arianizm! Oba poglądy zaprzeczają biblijnej doktrynie o wolnej łasce i nędznie przekręcają chwalebny doktrynę o wybraniu. Ostatni zaprzecza doktrynie o wybraniu i chybi w pojmowaniu błogosławionej pełni Boskiej wolnej łaski.

Dzień ucisku skończy się w słusznym czasie, gdy ten, który przemówił do rozszalałego Morza Galilejskiego, w podobny sposób przemówi z mocą do wzburzonego morza ludzkich namiętności i powie: „Pokój! Uspokójcie się!” Gdy Książę Pokoju „powstanie” w mocy, wynikiem tego będzie wielka cisza. Wtedy rozszalałe, skłócone elementy rozpoznają moc „Pomazańca Bożego”, wtedy zostanie „objawiona chwała Pańska i ujrzy wszelkie ciało społem”, a podczas panowania Chrystusa, które w ten sposób rozpocznie się, „błogosławione będą wszystkie narody ziemi”.

Tłum. z ang. A.Z.

C.T. Russell
R-
„Straż”